

Najwyższa Izba Kontroli opublikowała raport:

***"Informacja o wynikach kontroli gospodarowania w gminach wybranych województw stałymi odpadami komunalnymi, w tym zwłaszcza ulegającymi biodegradacji"***

Kontrolą objęto 28 jednostek samorządu terytorialnego w województwach: podlaskim, pomorskim, śląskim i zachodniopomorskim, w tym 24 urzędy gmin i 4 urzędy marszałkowskie.

**Raport Izby poddaje ostrej krytyce cały system gospodarowania odpadami komunalnymi. Gminy zostały skrytykowane za nie panowanie nad sytuacją i kiepski nadzór nad firmami odbierającymi śmieci, urzędy marszałkowskie za nierzetelne dane o odpadach, a przedsiębiorstwa za kombinowanie przy zdobywaniu koncesji na wywóz śmieci.**

71 proc. skontrolowanych gmin nie objęło mieszkańców zorganizowaną zbiórką wszystkich odpadów komunalnych. Zaledwie 41 proc. samorządów zapewniło warunki do selektywnego zbierania, odzysku lub unieszkodliwiania odpadów ulegających biodegradacji. Jednocześnie prawie we wszystkich gminach (91,7 proc.) stwierdzono występowanie dzikich wysypisk.

NIK ma najwięcej zastrzeżeń wobec gmin. Okazuje się, że regularnie łamią one przepisy ustawy o utrzymaniu czystości i porządku. W ostatnich latach najczęściej chodziło o nieterminowe uchwalanie regulaminów utrzymania czystości i porządku oraz planów gospodarki odpadami.

Ponadto większość gmin nie prowadzi kontroli przedsiębiorców odbierających odpady komunalne. W 22 gminach (91,7 proc.) organy wykonawcze nie egzekwowały od firm obowiązku informowania o masie poszczególnych rodzajów odebranych odpadów komunalnych oraz obowiązku przekazywania wykazów właścicieli nieruchomości, z którymi umowy na odbiór tych odpadów zawarto lub rozwiązano.

NIK zarzuciła też te brak kontroli nad udzielaniem koncesji na wywóz śmieci. Kontrola wykazała, że 83 przedsiębiorców w 12 gminach otrzymało takie zezwolenia mimo, że nie spełniali wszystkich wymagań.

Nieprawidłowości dotyczyły także nieterminowego uchwalania górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za odbiór odpadów zmieszanych i selektywnie zbieranych, co nie zapewniało ochrony mieszkańców przed nadmiernym wzrostem pobieranych przez przedsiębiorców opłat za odbiór odpadów komunalnych.

Urzędy marszałkowskie skrytykowane zostały za brak rzetelnych informacji o gospodarowaniu odebranymi odpadami komunalnymi.

NIK przypomniała, że w Polsce udział odpadów komunalnych, zagospodarowanych w sposób inny niż składowanie, wynosi 13,4 proc. (w tym odpadów komunalnych ulegających biodegradacji 6,5 proc.) i nadal znacznie odbiega od unijnych wymagań.

Tymczasem zobowiązaliśmy się do ograniczenia w 2010 r. o 2,5 mln Mg, deponowanych na składowiskach, odpadów ulegających biodegradacji, stanowiących 20,5 proc. prognozowanych do wytworzenia odpadów komunalnych.

Zdaniem NIK, stanowi to realne zagrożenie niezrealizowania w 2010 r., w całym kraju, unijnych wymagań dotyczących ograniczenia deponowania na składowiskach tych odpadów, co może spowodować nałożenie na Polskę kar finansowych.